

# Danuta Seredyńska

---

## Rodzina jako kontekst rozwoju seniora

---

Rocznik Naukowy Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy.  
Transdyscyplinarne Studia o Kulturze (i) Edukacji nr 4, 131-146

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Rodzina jako kontekst rozwoju seniora

**Streszczenie:** Niniejszy artykuł stanowi refleksję dotyczącą znaczenia rodziny dla takiego funkcjonowania seniora, by dzięki własnemu zaangażowaniu chciał i potrafił podejmować wyzwania, zachowując własną tożsamość. Rodzina traktowana jest tutaj jako kontekst możliwości wspomagania osoby starszej w sensie utrzymania przez wspomagających takich relacji interpersonalnych, by optymalnie przyczynić się do zaspokajania – społecznie akceptowanych – potrzeb seniorów.

**Słowa kluczowe:** senior, rozwój, rodzina, relacje.

### Wstęp

**Rodzina** pojmowana jest jako system (żywy<sup>4</sup>) zorganizowany w taki sposób, że posiada zdolność spełniania określonych funkcji (Tomaszewski 1982). Jest zatem systemem, który – w ocenie J. Szczepańskiego – potraktować można jako układ zamknięty, wydzielony z całości rzeczywistości społecznej, a jednocześnie – poprzez realizację zadań systemu/grupy będący elementem procesów życiowych społeczności – włączony w ową całość funkcjonalnie (1970, s. 272–273).

Niniejszy artykuł stanowi refleksję dotyczącą znaczenia rodziny dla takiego funkcjonowania seniora<sup>5</sup>, by dzięki własnemu zaangażowaniu chciał i potrafił podejmować wyzwania (odpowiadał na impulsy wewnętrzne i zewnętrzne), zachowując własną tożsamość. Rodzina traktowana jest tutaj jako kontekst możliwości **wspomagania**

---

<sup>4</sup> Organizacje ludzkie, zwierzęce, organizmy zwierzęce i roślinne (Pszczółowski 1978, s. 237).

<sup>5</sup> Przyjmuję, że senior to osoba – w myśl ustaleń demograficznego i ekonomicznego prognozy starości – która jest w wieku poprodukcyjnym. W Polsce to 60 lat dla kobiet oraz 65 lat dla mężczyzn (Dzięgielewska 2006, s. 46–47).

osoby starszej w sensie utrzymania przez wspomagających takich **relacji** (kontaktów interpersonalnych), by optymalnie przyczyniać się do zaspokajania – społecznie akceptowanych – potrzeb seniorów (Muszyński 1974, s. 206).

Kategoria wspomagania seniora przez jego rodzinę zwraca uwagę na potencjał dwóch stron. To relacja o charakterze podmiotowym, transakcyjnym. Oznacza, że jednostka pozostaje w ciągłej kooperacji z otoczeniem przy partycypacji interesów własnych i społecznych. W tu przyjętym ujęciu mamy do czynienia z pozytywną postacią kooperacji, według założeń której cele sojuszników są niesprzeczne, stosowane strategie umożliwiają aktywność obu stronom, a wszystko służy optymalizacji szans rozwoju (Kotarbiński, 1982). Takie podejście w obliczu demograficznych przeobrażeń struktury i funkcji rodziny jest obszarem szczególnego zaniepokojenia. Zdaniem P. Szukalskiego „(...) najistotniejszą zmianą, jaka nastąpiła, jest wertykalizacja rodziny. Przejawia się ona wielopokoleniowością, wydłużeniem okresu pozostawania w danym statusie rodzinnym, homogenizacją pokolenia” (2005, s. 164), (tabela 1). Skutkuje natomiast powstawaniem rodzin o dłuższej (wielopokoleniowość) i wąskiej strukturze (małodziętność, mało krewnych), zainteresowanych wzmacnianiem relacji międzypokoleniowych, lecz o osłabionych chęciach wzmacniania stosunków integracyjnych (wynik modyfikacji sieci społecznych, w które zaangażowana jest jednostka, podniesienie znaczenia relacji z osobami spoza rodziny) (Szukalski 2005, s. 164–166). Nie sprzyja to zgodności celów różnych pokoleń w rodzinie, nadto nakłada na jednostkę (często samotną w tej misji) obowiązek opieki nad osobą starszą.

Zdaniem Autora mamy do czynienia ze zjawiskiem zapóźnienia kulturowego (luki ludzkiej<sup>6</sup>), które polega na niewspółmiernym opanowaniu regulacji prokreacji i modyfikacji schematów myślowych, wartości, celów życiowych. Wizerunek osoby starszej jawił się w przeszłości jako obraz kogoś, kto nie radzi sobie z somatycznymi ograniczeniami, nie zaś z ograniczeniami społecznymi<sup>7</sup>. Te drugie bariery były minimalne. Obecnie sytuacja odwróciła się „bariery kulturowe i strukturalne zdecydowanie przewyższają ograniczenia fizyczne” (Szukalski 2005, s. 166).

Stwierdzenie, że starzenie się społeczeństwa oraz przewidywana coraz mniejsza wydolność opiekuńcza państwa przyznaje rodzinie pierwszoplanową rolę opiekuńczo-pomocową, wyznacza jej moralny obowiązek opiekowania się osobą starą<sup>8</sup> (Wódcz 1985).

<sup>6</sup> Luka ludzka rozumiana jest jako dystans między rosnącą złożonością świata, a naszą zdolnością do sprostania jej (Botkin, Elmandjra, Malitza 1982, s. 48).

<sup>7</sup> Zdaniem M. Niezabistowskiego (2007) pojawiła się nowa kategoria osób „niezniszczalnych”.

<sup>8</sup> Doniosłość takich działań, z punktu widzenia możliwości realizacyjnych, uchwycić można w kategorii zaufania, gdzie oczekiwania opiekuńcze (powiernicze) stanowią najmocniejszy zakład, tzn. taki, gdzie szansa przegranej/doznania zawodu jest największa (Sztompka 2005, s. 311).

**Tabela 1. Przejawy wertykalizacji rodziny oraz ich charakterystyka**

WERTYKALIZACJA RODZINY		
Wielopokoleniowość	Wydłużenie okresu pozostawania w danym statusie rodzinnym	Homogenizacja pokolenia
<ul style="list-style-type: none"> <li>▪ zmniejszenie umieralności w XX wieku;</li> <li>▪ zwiększenie szans doczekania wnuków, prawnuków;</li> <li>▪ pojawienie się większej ilości ogniw żyjących w łańcuchu genealogicznym.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>▪ dziadkowie doczekają nawet czterdziestych urodzin wnuków;</li> <li>▪ dłuższy okres bycia w małżeństwie;</li> <li>▪ późniejsze wystąpienie sieroctwa, wdowieństwa, utraty dziadków.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>▪ ograniczenie dzieciętności;</li> <li>▪ skracanie okresu planów prokreacyjnych;</li> <li>▪ kolejne pokolenia w rodzinie skupiają osoby w mniej więcej zbliżonym wieku.</li> </ul>

Źródło: opracowanie na podstawie Szukalski 2005, s. 163–164.

Jednak obecnie coraz powszechniejsze są spostrzeżenia, że człowiek stary potrzebuje opieki nawet wówczas, gdy żyje w rodzinie, gdyż z różnych powodów, nie jest ona wydolna opiekuńczo (Kawczyńska-Butrym 2001). Postrzegana jako instytucja niekompletna, tracąca swoje dotychczasowe podstawy (...) w wyniku masowego pojawienia się nietradycyjnych form rodzinnych<sup>9</sup> (Szukalski 2005, s. 166), a co za tym stoi przejawiająca „(...) trudności z definiowaniem wzajemnych praw i obowiązków członków rodziny” (Szukalski 2005, s. 167). Ponadto, coraz częściej zwraca się uwagę na problemy adaptacyjne rodziny do pomocy osobom starszym (syndrom wypalenia<sup>10</sup>, misji niosącego pomoc<sup>11</sup>, brak działań

<sup>9</sup> Przejawia się między innymi w: doborze partnera, forach związku, jego zasad, liczby potomstwa, statusu.

<sup>10</sup> Według Christinay Maslach wypalenie to „zespół wyczerpania emocjonalnego, depersonalizacji i obniżonego poczucia dokonania osobistych, który może wystąpić u osób pracujących z innymi ludźmi w pewien określony sposób” (Sęk 2000, s. 15). Według Aronsona i Pines to „stan psychiczny często występujący u ludzi, którzy pracują z innymi (przede wszystkim, ale nie tylko, w zawodach polegających na niesieniu pomocy) i którzy w swych relacjach z klientami lub pacjentami, przełożonymi lub kolegami są stroną dającą. Na ten stan składa się wiele objawów: człowiek ogólnie czuje się dość kiepsko, czuje się wyczerpany emocjonalnie, psychicznie i fizycznie. Ma poczucie bezradności i braku perspektyw, nie jest w stanie emocjonować się pracą i brakuje mu radości życia. Wypalenie zawodowe najczęściej nie jest konsekwencją sporadycznych traumatycznych zdarzeń, lecz następującym powoli wyniszczaniem psychicznym” (Litzke, Schuh 2007, s. 167).

<sup>11</sup> Syndrom niosącego pomoc charakteryzuje się tym, że osoba zaangażowana w opiekę deprecjonuje inne formy pracy, której celem nie jest bezpośrednia pomoc. Staje się zniewolona przez misyjność swojego postępowania, postrzegając siebie przez pryzmat wyłącznie tego co robi, a nie kim jest. Nierozgraniczanie pracy od osobistych spraw powoduje dezintegrację życia. Osoba taka sama potrzebuje pomocy (Fabiś, Wąsiński 2008, s. 233).

poradnianych oraz profilaktycznych dla rodziny na różnych szczeblach i przy zastosowaniu różnych strategii).

Odwołując się do poruszanej problematyki, wypada zauważyć, że w optymalnie funkcjonującej rodzinie korzysta każdy z jej członków, niestygmatyzowany kategorią użyteczności. „Pełniej żyją (...) rodziny, gdzie jest miejsce dla wszystkich pokoleń, a każdy ma swoją rolę do odegrania” (Brzezińska, Janiszewska-Rain 2005, s. 169), tak wobec siebie, jak i innych. Każdy też czerpie z tego „źródła” dla siebie (swojego rozwoju). „Kruchość ludzkiego istnienia, w sposób najbardziej wyrazisty ujawniająca się w starszym wieku, staje się (...) przypomnieniem o wzajemnej zależności i nieodzownej solidarności między różnymi pokoleniami, jako że każdy człowiek potrzebuje innych i wzbogaca się dzięki darom i charyzmatom wszystkich” (Jan Paweł II 1999, s. 10). Zobowiązaniem członków rodziny wobec seniora powinna być mobilizacja do optymalizacji (swojego i innych) rozwoju, „(...)w dążeniu do osiągnięcia pełnej dojrzałości, do stopniowego wyłączenia się z życia” (Dyczewski 1994, s. 41).

## Jak rozumieć rozwój w okresie późnej dorosłości?

Rozwój jest zazwyczaj rozumiany jako ciąg (proces) zmian przybierających różne kierunki. W zależności od dyscypliny naukowej, a w niej przyjętego paradygmatu, zarówno samo pojęcie rozwoju, jak i definiowanie obszaru możliwych zmian rozwojowych jest różne (Brzezińska 2000, s. 240). Klasyfikacja zaproponowana przez Janusza Trempałę obejmuje pięć modeli rozwojowych:

- ❑ fazowe – w których „(...) rozwój jest długotrwałym procesem kierunkowych zmian struktury i jej funkcji, zmierzających ku określonym stanom końcowym lub celom, które z reguły są wartościowane pozytywnie” (2000, s. 259);
- ❑ cykliczne – w których rozwój „(...) ujmowany jest jako cykl równowartościowych zmian stadialnych: pojawienie się określonej zmiany, specyficznej dla danego odcinka cyklu, jest tak samo konieczne (...), jak inna zmiana, specyficzna dla innego stadium” (Trempała 2000, s. 266);
- ❑ sekwencyjne – w których rozwój traktowany jest jako „(...) zależna od doświadczenia indywidualnego sekwencja stopniowych przekształceń jakościowych struktury psychicznej” (Trempała 2000, s. 270);
- ❑ liniowe – w których rozwój rozumiany jest jako „(...) ciągły proces nabywania/kumulowania doświadczeń i/lub radzenia sobie z nimi, podporządkowany stale tym samym prawom uczenia się lub regułom przystosowania się do otoczenia, niezależnie od wieku i treści doświadczeń” (Trempała 2000, s. 272);
- ❑ mieszane – w których „(...) rozwijający się system jest wieloimienny i elastyczny, to jest, że zmiany dokonują się raczej selektywnie i zmierzają w kierunku wielu możliwych punktów końcowych ontogenezy” (Trempała 2000, s. 274).

Z klasycznego punktu widzenia przyjmuje się, że każda zmiana warunkuje wystąpienie następnej (Galdowa 1992). Współczesne koncepcje rozwoju zwracają uwagę na **stały, wzajemny i dynamiczny** związek między człowiekiem, a otoczeniem, dzięki któremu u jednostki zachodzi proces tworzenia się i organizowania oraz reorganizowania **doświadczenia** (Tyszkowa 2004). U dzieci występuje przede wszystkim proces zdobywania nowych doświadczeń, umiejętności, pojęć oraz gromadzenia ich (Brzezińska, Janiszewska 2005, s. 112), czego wskaźnikami są zmiany ilościowe (wygląd, sposób mówienia, zachowania). **U dorosłych zmiany dotyczą przede wszystkim tworzenia i organizacji doświadczenia, to jest przekształcania struktury dotychczasowych doświadczeń i takim ich uporządkowaniu w wyniku analizy, by znalazły satysfakcjonujące zastosowanie w nowych sytuacjach** (tamże).

Biorąc pod uwagę fakt, że przestrzeń życiowa człowieka starzejącego się ulega kurczeniu i należy liczyć się ze stratami w poszczególnych sferach jego funkcjonowania<sup>12</sup>, w rozwoju seniora najistotniejszym jest by miał on możliwość, dzięki uaktualnianiu zasobów wewnętrznych i korzystaniu z oferowanego mu kapitału społecznego, podejmować taką aktywność, by mieć poczucie satysfakcji z tego co było, jest i będzie. Takie rozwiązanie z punktu widzenia zainteresowanego własnym rozwojem rozpatrywać należy w kategoriach mądrości (Erikson 2002).

## Istota i miejsce doświadczenia w procesie rozwoju

Kategorii doświadczenia – zdaniem W. Łukaszewskiego (1984) – jest wiele, zależnie od zastosowanych kryteriów podziału, stopnia ogólności opisu. Ich źródła określa się zazwyczaj jako:

- ❑ doświadczenia osobiste będące rezultatem obserwacji związków, jakie zachodzą w człowieku a obserwowanymi stanami poza nim. Im bardziej zróżnicowana aktywność człowieka, tym bogatsze doświadczenia. Stymulacja tylko tego doświadczenia jest niewystarczająca dla korzystnego rozwoju człowieka;
- ❑ doświadczenia będące wynikiem obserwacji zachowań innych ludzi, dzięki którym człowiek uczy się na cudzych doświadczeniach. W grę wchodzi zarówno modelowanie (imitacja zachowań cudzych), jak i wnioskowanie (dostrzeganie związku między działaniami innych, ich skutecznością oraz ogólną użytecznością);

<sup>12</sup> W sferze soma – utrata zdrowia, kondycji fizycznej itp. (inwolucja biologiczna).

W sferze polis – utrata osób bliskich (wyjazdy, odejścia dzieci, śmierć przyjaciół, współmałżonków, mniejsze zainteresowanie otoczeniem, za szybkie tempo zmian).

W sferze polis – utrata statusu społecznego i ekonomicznego (trudno zawiązywać nowe kontakty, zwłaszcza, gdy opiekunowie są zbyt troskliwi).

- ❑ doświadczenia społeczne będące najbardziej zaawansowaną formą uczenia się, której źródłem są inni ludzie, zaś warunkiem koniecznym opanowanie języka jako narzędzia **komunikacji**. Ten rodzaj doświadczenia ma charakter selektywny (obejmuje społecznie wartościowe treści) i kumulatywny (zawiera doświadczenia gatunku ludzkiego). To najbardziej zaawansowana forma uczenia się, w której człowiek poznaje programy działania, o strukturze:
  - ❑ algorytmu (użyteczne lecz sztywne, o jednoznacznym opisie, przyporządkowane sytuacjom, a tym samym zawodne przy zmianach warunków);
  - ❑ heurystyczne (uogólnienia przybierające formę reguł, zawodne, ale znajdujące zastosowanie w wielu sytuacjach, pozwalające tworzyć wiele szczegółowych przepisów zachowania się, nie nakładające sztywnych zasad zachowania się), (Łukaszewski, 1984, s. 203–214).

Z racji możliwości **tworzenia i organizacji doświadczenia** (to jest przekształcania struktury dotychczasowych doświadczeń i ich uporządkowaniu w wyniku analizy) tak, **by znalazło zastosowanie** w nowych sytuacjach, właściwy jest ten drugi rodzaj działania (heureza). Jednak dla współczesnych seniorów zdecydowanie mniej atrakcyjny z uwagi na nieprzewidywalność skutków podejmowanych działań. W znakomitej większości ukształtowali oni swoją tożsamość, opierając się na indoktrynacji narzucającej jednorodność wiedzy o rzeczywistości, stałość wartości, niezmiennosc chroniących je norm, trwałość wzorów afirmowania tych wartości. Skutkowało to ukształtowaniem osobowości zamkniętej, wewnętrznie spójnej ale mało elastycznej, nietolerującej odmienności i niepodatnej na modyfikację.

Jednostka zdobywa **doświadczenie** w toku **własnej aktywności w różnych kontekstach** funkcjonowania. Rozumiejąc rozwój jako reorganizację doświadczenia przyjmuję, że „(...) nie wystarczy sama wiedza o sobie, ani o świecie”. Nabiera ona znaczenia dopiero wówczas, gdy „(...) człowiek operuje wiedzą o swoich związkach ze światem” (Łukaszewski 1984, 210–211). T. Tomaszewski tę wiedzę lokuje w schematach wiedzy, a nadto uwzględnia schematy czynności. Reorganizacja doświadczenia zawartego w tych schematach również świadczy o rozwoju. Wiedzę tę można potraktować jako dziedzinę ludzkiego doświadczenia, która „(...) jest najbardziej istotnym wyznacznikiem efektywności ludzkiego działania, a więc także szans przetrwania i ludzkiego rozwoju” (Łukaszewski 1984, s. 209). To wiedza o lokalizacji jednostki w świecie (w tym w rodzinie), o jej granicach działań, zależnościach (ja – inni; inni – świat), formach wzajemnego ustosunkowania (dominacji, związków uczuciowych). Jednym słowem: doświadczenie, które pozwala efektywnie i ekonomicznie poruszać się w świecie poznanym. Brak tych informacji (także w wyniku dezaktualizacji danych posiadanych<sup>13</sup>) może prowadzić do zagubienia w świecie.

<sup>13</sup> Można to ująć kategorii uniwersum symbolicznego (osobiste przekonania i opinie). By w pełni uczestniczyć w życiu społecznym, człowiek musi bezustannie aktualizować swoje

## Znaczenie rodziny dla optymalizowania szans rozwojowych seniora

Jednostka rozwija się przez całe życie. O jego jakości decyduje zestaw możliwości wewnętrznych i zewnętrznych. Do wewnętrznych zaliczyć można<sup>14</sup> między innymi aktywność własną oraz doświadczenie, do zewnętrznych – wsparcie otoczenia (tu w rozumieniu działań rodziny), by mógł, potrafił i chciał korzystać z reorganizacji swojego doświadczenia<sup>15</sup>.

Rodzina, jako prymarny system funkcjonalny (a zarazem kontekst oddziałujący na rozwój osobowości), „stanowi grupę społeczną, której **członkowie powiązani są między sobą (...), a owe związki mają (...)** **charakter emocjonalny**” (Tyszkowa 2004, s. 126). Można zatem przyjąć, że stanowi ona pewien obszar afiliacji w zaspakajaniu potrzeb wszystkich jej członków<sup>16</sup>. Potrzeba jest zatem stanem zależności. Człowiek zależy od świata jako całości, od wydzielonych jego fragmentów i poszczególnych jego elementów. Od obopólnych odniesień człowieka ze światem zależy: jego życie, rozwój, wszelkie rodzaje działalności oraz samopoczucie. Odpowiednio do tego można wyróżnić cztery główne rodzaje potrzeb: życiowe, rozwojowe, czynnościowe i emocjonalne (Tomaszewski 1967, s. 221–232), które podlegają nieustannym zmianom, analogicznie do zmian wewnętrznych i zewnętrznych warunków życia. Zmiany te wywołują stan pobudzenia emocjonalnego będący wynikiem rozbieżności na sytuację nową, mobilizując organizm do aktywności w celu **optymalnego zaspokojenia potrzeb**. Wyzwania okresu starości można traktować jako sytuacje nowe, do których należą zadania przedstawione w tabeli 2.

W przypadku niekorzystnego układu wzajemnych stosunków człowieka (tu seniora) ze światem otaczającym (tu rodziną) możemy mieć do czynienia z tzw. sytuacją trudną.

T. Tomaszewski zalicza do niej sytuacje:

---

uniwersum symboliczne. Inaczej mówiąc – utrzymanie się w głównym nurcie (całokształtu zbiorczych przedstawień) wyznacza bezustanną konieczność podejmowania wysiłku uaktualniania swoich sensów i znaczeń, czyli ciągłą konieczność adaptacji do nowych symboli świata (Niżnik 1985).

<sup>14</sup> A. Brzezińska nazywa te możliwości zasobami, zaliczając do nich prócz doświadczenia wiedzę, umiejętności, stosunek do siebie, do innych ludzi, to, co zostało ukształtowane we wszystkich poprzednich okresach życia (2000).

<sup>15</sup> W myśl powyższego, optymalizacja szans rozwojowych seniora ze strony jego rodziny polegać może na takim jej postępowaniu, dzięki któremu możliwe stanie się wyznaczenie najlepszych (optymalnych) rozwiązań z punktu widzenia określonego kryterium (tu rozwoju).

<sup>16</sup> Wyrazem zależności organizmów żywych od systemu szerszego, do którego one należą (przy myśleniu w kategoriach organizacji) są potrzeby.



- ❑ deprivacji, w której podmiot pozbawiony jest czegoś niezbędnego do życia lub niezaspokojone są jego podstawowe potrzeby (np. fizjologiczne, społeczne, ...);
- ❑ przeciążenia, gdy trudność zadania jest na granicy możliwości podmiotu (sił fizycznych, umysłowych, wytrzymałości nerwowej);
- ❑ utrudnienia, gdy możliwość wykonania zdania zostaje pomniejszona w wyniku jakiegoś braku lub nadmiaru;
- ❑ konfliktowe, gdy podmiot znajduje się w polu działania sił przeciwstawnych (np. naciski społeczne i fizyczne, konflikty ról, ...);
- ❑ zagrożenia, gdy istnieje zwiększone prawdopodobieństwo zagrożenia jakiejś cenionej przez seniora wartości (Tomaszewski 1982, s. 32–35).

**Tabela 2. Zadania okresu późnej dorosłości**

Według R. J. Hayighiirsta	Według D. J. Lewiusona	Według B. Szatur-Jaworskiej
Przystosowanie się do spadku sił fizycznych	Przystosowanie się do inwolucyjnych zmian biologicznych	Pogodzenie się z nieuchronnością starzenia się
Przystosowanie się do emerytury i mniejszych dochodów	Utrzymanie zainteresowania światem	Pokora wobec zależności od innych
Pogodzenie się ze śmiercią współmałżonka	Przystosowanie się do straty osób bliskich	Pogodzenie się z ograniczeniami fizycznymi i większe zainteresowanie kontaktami społecznymi
Utrzymanie stosunków towarzyskich z rówieśnikami	Włączenie się do grupy rówieśników	Bilans życiowy
Przystosowanie się do nowych ról społecznych	Podjęcie nowych ról społecznych i zajęć	Utrzymywanie kontroli nad sprawnością umysłową
Urządzenie w sposób optymalny fizycznych warunków życia	Wypracowanie dojrzałej postawy wobec śmierci	Kumulacja życiowej aktywności i zbieranie jej owoców
–	–	Pozytywne rozwiązanie dylematu integralność – rozpacz po to, by: osiągnąć mądrość, podchodzić z dystansem do życia, zaakceptować śmierć, mieć pewność znaczenia i godności własnego życia

Źródło: opracowanie na podstawie Leszczyńska-Rejchert 2008, s. 28–29.

**Sytuacja zagrożenia** wydaje się być wyjątkowo trudna, gdyż wiąże się z możliwością uraty nadziei. Zagrożenia są wpisane w ludzki los. Ich znaczenie dla człowieka wynika ze świadomości zagrożenia; tego, jaki rodzaj wartości jest zagrożony; jak długo trwa zagrożenie oraz jakie są zasoby do poradzenia sobie z nim. Starość może sprzyjać kumulowaniu zasobów doświadczenia (ale niekoniecznie ich reintegracji), nie sprzyjają jednak temu somatyczne i społeczne wyzwania podeszłego wieku. Ze strony zasobów zewnętrznych tu rozpatrywanej rodziny warto wziąć pod uwagę fakt, że zagrożenia wynikające z naturalnych konsekwencji rozwoju wydarzeń, skutkują najczęściej podjęciem wyzwania do przeciwdziałania zagrożeniom lub unikaniem zagrożenia, ewentualnie unikaniem ich skutków. W przypadku, gdy zagrożenia są celowym elementem oddziaływań otoczenia/rodziny (punitivność<sup>17</sup>), skutkują najpierw mistyfikacją ze strony seniora, pozorantwem, następnie rezygnacją, biernością czy wysiłkiem ograniczonym do przetrwania. Pamiętać także należy, że każde zagrożenie nasila tendencję koncentracji na sobie. To nie sprzyja najpierw generatywności, a w dalszej kolejności integracji. Takie niekorzystne impulsy odbierane przez seniora mogą powodować, że przestaje on oczekiwać na ich zmianę. Oczekiwanie jest nadzieją, antycypacją odmiany niekorzystnie postrzeganego stanu. Brak przewidywanych zmian powoduje umieranie, a w konsekwencji utratę nadziei. Porażka jest tym boleśniejsza im większe było oczekiwanie. Z punktu widzenia seniora winni są najpierw ci, którzy byli źródłem nadziei (np. dzieci, wnuki, małżonek), a następnie ci, którzy winni są jej niespełnienia (ci sami lub ich otoczenie). Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest brak zaufania (zaprzestanie oczekiwań) i generalizacja oceny na wszystkie dzieci, wnuki, ... Nie sprzyja to jednocześnie motywacji do podejmowania wyzwań ponadosobistych. Trudno zachęcić wówczas osobę do aktywności (Łukaszewski 1984, s. 475–477). Nie zawsze można spełnić oczekiwania seniora, zwłaszcza, jeśli nie zna się ich lub są niemożliwe do realizacji. Sprawę należy potraktować jako wyzwanie całościowe, przygotowujące do realności oczekiwań, to jest ich ciągłej aktualizacji. Dla seniora nie jest ważne, czy jego nadzieja była realna, uzasadniona. Skoro była, to był cel wędrówki ku niej. Gdy jej nie ma, znika sens wędrówki, znika też ciekawość poznawcza. Rodzina nie powinna uczestniczyć w utwierdzaniu płonnej nadziei. „Jeśli ktoś został złożony fizyczną niemocą, ale zachował w sobie ciekawość, daje mu ona (...) płaszczyznę do budowania nowych kontaktów z otoczeniem (...). Ten schemat dzieli osoby w starszym wieku na dwie grupy: o większym potencjale i bardziej zagrożoną. Ludzie zubożeni i zachowawczy<sup>18</sup> koncentrują się wyłącznie na tym, co już znają, tu i teraz, przez co dotkliwie

<sup>17</sup> Przenoczenie roli zagrożeń jako metody oddziaływania.

<sup>18</sup> Typ zachowawczy, zubożony, poszukujący oraz ludzie sukcesu to cztery style funkcjonowania w późnej dorosłości będące konsekwencją ścieżek rozwoju w dorosłości (Brzezińska, Janiszewska-Rain 2005, s. 154–157 za: Helson, Srivastawa).

doświadczają różnych ograniczeń. Dla pozostałych liczy się aktywność” (Brzezińska, Janiszewska-Rain 2005, s. 158–159).

Nawet jeśli rzeczywiście senior nie ma do czynienia z żadną z sytuacji trudnych, zaproponowanych przez T. Tomaszewskiego, mogą być one przedmiotem jego obaw. Nie jest to sytuacja wyjątkowa, gdyż obawy wpisane są w życie ludzkie. Ważne są jednak różnice we wpływie jaki mogą wywierać na działania człowieka w zależności od ich charakteru. Senior może mieć **obawy przed zagrożeniami** lub/i **obawy związane z przewidywaną utratą**. Pierwszy rodzaj obaw wiąże się z prognozą wystąpienia rzeczy niekorzystnych, nie tylko gorszych od tego, co teraz jest, ale gorszych od posiadanego standardu stanu normalnego, typowego. Nasilenie obaw zależy od doniosłości antycypowanych zagrożeń, wielkości negatywnych skutków oraz spostrzegania możliwości usunięcia zagrożenia. Ten ostatni czynnik ma decydujące znaczenie dla podjęcia aktywności w celu zabezpieczenia przed niekorzystnymi zmianami. Drugi rodzaj obaw jest korzystniejszy z uwagi na posiadanie wizji stanu idealnego, ponadstandardowego. W tym przypadku aktywność seniora może sprowadzać się do walki o utrzymanie *status quo* poprzez rozbudowę barier chroniących aktualny stan. Zagrożeniem jest nieprzygotowanie do przyjęcia strat, które, w obliczu nieuchronnych deficytów, może wywoływać awersyjną koncentrację na przeszłości i teraźniejszości (Łukaszewski 1984, s. 301). By pomóc rozwiązać obawy człowieka zatroskanego trzeba uczestniczyć w jego życiu, „znać” go, widzieć jego oczyma. To problematyka wpisująca się w zagadnienie niemożności zrozumienia świata, czyli zagadnienie znaczeń i sensów oraz braku ich uaktualniania z powodu niewykonalności nadążania za zmianami; nadmiaru napływających informacji; pojawienia się zasad niejednoznacznych – podatnych na wielorakie interpretacje. Sprzyjają temu ograniczenia wynikające z racji wieku. Senior traci zasady (lub dezaktualizują się one) porządkujące zdarzenia. Prowadzi to do zamazania jasności umiejscowienia siebie w świecie, utraty swojej „tożsamości” dla świata i „tożsamości” świata dla siebie. W takiej sytuacji, człowiek szukający wsparcia, godzi się na jakiegokolwiek reguły porządkujące (Łukaszewski 1984, s. 482). Szukając bezpieczeństwa, godzi się także na utratę własnej autonomii. Jest to sytuacja konfliktu, w której senior ma pozycję ofiary. Wyklucza go to z możliwości korzystnej dla ogółu partycypacji.

Rodzina, jako najbliższa człowiekowi, powinna partycypować w zaspakajaniu jego potrzeb. By nie zaszkodzić nadmiarem/niedoborem ofert<sup>19</sup> powinna dążyć

<sup>19</sup> Jak np. w przypadku rodzin:

- a) nadopiekuńczych, w których senior jest nadmiernie ochraniający, wyręczany, co w konsekwencji prowadzi do ubezwłasnowolnienia, zmniejsza jego poczucie użyteczności i kieruje w stronę izolacji społecznej;
- b) roszczeniowych, w której dominuje różnego rodzaju przemoc (np. słowna, fizyczna, psychiczna, ekonomiczna). Od seniora żąda się usług na rzecz innych członków rodziny. Roszczenia te wykraczają poza możliwości osoby starszej czyniąc jego sytuację życiową trudną (Kucyper, Kucyper 2005, s. 134).

do ukształtowania u siebie dyspozycji do harmonijnego utrzymania stosunków międzyludzkich, to jest do nabycia przez członków rodziny takich umiejętności interpersonalnych, dzięki którym możliwe staje się „(...) przekraczanie własnego punktu widzenia (zwłaszcza), a nawet perspektywy drugiej osoby i skupienie się na sednie omawianej kwestii w warunkach (wspomnianej – D.S.) współpracy” (Harwas–Napierała 2007, s. 20). Jest to trudne i czasami za cenę zapewnienia poczucia bezpieczeństwa senior płaci brakiem autonomii. Zdaniem A. Brzezińskiej to jeden koniec kontinuum, który z drugiej strony ukazuje poczucie niezależności za cenę utraty bliskości (2005, s. 135). Takim skrajnym obrazem jest np. podział – zaproponowany przez B. Bersteina – na rodziny pozycjonalne oraz ukierunkowane na osobę. Pierwsze z nich nie dają szans na optymalizację rozwoju.

**Tabela 3. Typy rodzin**

Rodzina pozycjonalna	Rodzina ukierunkowana na osobę
<ul style="list-style-type: none"> <li>▪ człowiek to aktor, który ma do spełnienia określone role;</li> <li>▪ wszystkie przestrzenie (także w rodzinie) są zawłaszczane przez różne, krzyżujące się role, brak wolnej przestrzeni;</li> <li>▪ każdy członek rodziny traktowany jest jak aktor, rola przeznaczona dla niego całkowicie wyznacza jego postępowanie;</li> <li>▪ nie wolno wychylać się poza schemat.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>▪ człowiek to przede wszystkim osoba, niezależnie od tego w jakie role wtoczyło go życie/lub sam wszedł;</li> <li>▪ człowiek nie funkcjonuje w pancerzu oczekiwań społecznych, ina wolne przestrzenie, które uwalniają go od wyobrażeń względem bezwarunkowych powinności;</li> <li>▪ człowiek jest podmiotem, jest. wolny.</li> </ul>

*Źródło:* opracowanie na podstawie Brzezińska, Janiszewska-Rain, red. 2005, s. 130 za: Bernstein.

Korzystając z propozycji H. Muszyńskiego (1974, s. 201–250) można sprawę rozpatrywać z punktu widzenia **postaw wobec drugiej osoby** (tabela 4). „W kontaktach interpersonalnych jednostka zobowiązana jest postępować tak wobec każdej innej jednostki, **aby (optymalnie – D.S.) przyczynić się do zaspokojenia jej społecznie akceptowanych potrzeb**, unikać zaś wywoływania następstw niezgodnych z tymi potrzebami” (Muszyński 1974, s. 206). Mówiąc o postawie, zwracamy uwagę na jej trójczłonową koncepcję, w której uwzględnia się komponenty: poznawczy (znać i rozumieć); emocjonalny (akceptować i chcieć) oraz behawioralny (umieć i robić). Zatem możemy mieć do czynienia z różnymi wariantami postaw wobec seniora. Może być tak, że:

- rodzina dostrzega problem seniora i zna normy, wzory, wartości postępowania, dzięki którym może spełnić oczekiwania seniora względem danego problemu, ale go nie rozumie (np. wie, że ośmieszanie działa deprymująco,

Tabela 4. Postawy interpersonalne

Postawa wobec seniora	Charakterystyka komponentów postawy
<p><b>Poszanowania godności człowieka</b>            Jako wyraz szacunku do własnej osoby. Chodzi o zaspokojenie potrzeby życzliwego odnoszenia się, braku poniżania, lekceważenia czy ośmieszania, (uznania jej jako osoby)</p>	<p><b>Znać</b> (dostrzegać) problem</p> <p><b>Rozumieć</b> problem</p>
<p><b>Szacunku dla zdrowia i życia</b>            Jako wyraz dążeń samozachowawczych, potrzeby bycia zdrowym, utrzymania się przy życiu, unikania cierpień fizycznych i psychicznych.</p>	
<p><b>Tolerancji</b>            Jako wyraz potrzeby spotkania się z szacunkiem dla własnych poglądów, przekonań zwłaszcza, gdy nie są one podzielane przez innych. Chodzi o to, by fakt posiadania odmiennych przekonań nie dyskryminował.</p>	
<p><b>Opiekuńczości</b>            Jako wyraz potrzeby uzyskiwania pomocy i poparcia ze strony innych. Wiąże się z oczekiwaniem w stosunku do pewnych osób, że wykażą one gotowość wsparcia czyichś dążeń. Wielkość oczekiwań determinowana jest wzajemnym układem stosunków między osobami (np. zdrowy – chory, silny – słaby).</p>	<p><b>Akceptować</b> normy chroniące wartość</p>
<p><b>Poszanowania własności</b>            Jako wyraz oczekiwania by odnoszona się z szacunkiem do wszelkiej osobistej własności (materialnej, duchowej, imienia, opinii, tajemnicy, pomysłów, reputacji, czasu). Potrzeby te odnoszą się do możliwości swobodnego dysponowania swoją własnością.</p>	<p><b>Chcieć</b> postępowania zgodnego z normami</p>
<p><b>Rzetelności informacji</b>            Jako potrzeba wyznaczająca możliwości konieczności/ bądź jej braku do podjęcia odpowiednich, efektywnych działań. Pozwala na poznanie wyników owych działań. Wiąże się z oczekiwaniem na informację w przypadku niemożności samodzielnego dojścia do niej.</p>	

Postawa wobec seniora	Charakterystyka komponentów postawy
<p style="text-align: center;"><b>Współodczuwania</b></p> <p>Jako wyraz pożądanego oddźwięku psychicznego ze strony innych osób. To oczekiwanie, że czyjeś przeżycia spotkają się ze zrozumieniem, solidarnością, poparciem, zwłaszcza w trudnych momentach życiowych.</p>	<p><b>Umieć</b> postępować zgodnie z normami</p> <p><b>Robić</b> to, co jest zgodne z normami</p>
<p style="text-align: center;"><b>Poszanowania autonomii jednostki</b></p> <p>Jako wyraz potrzeby swobodnego dysponowania własną osobą (prawa do osobistej definicji szczęścia i dążenia do jego realizacji).</p>	

Źródło: Opracowanie na podstawie Muszyński 1974, s. 206–2010.

ale nie rozumie, dlaczego wobec seniora, skoro w jego wieku nie powinno mu to przeszkadzać; wie, że ludzie mają swoje filozofie życia, ale nie rozumie, dlaczego człowiek stary upiera się przy pewnych poglądach, czynnościach, działaniach, skoro są one tak bardzo nieefektywne);

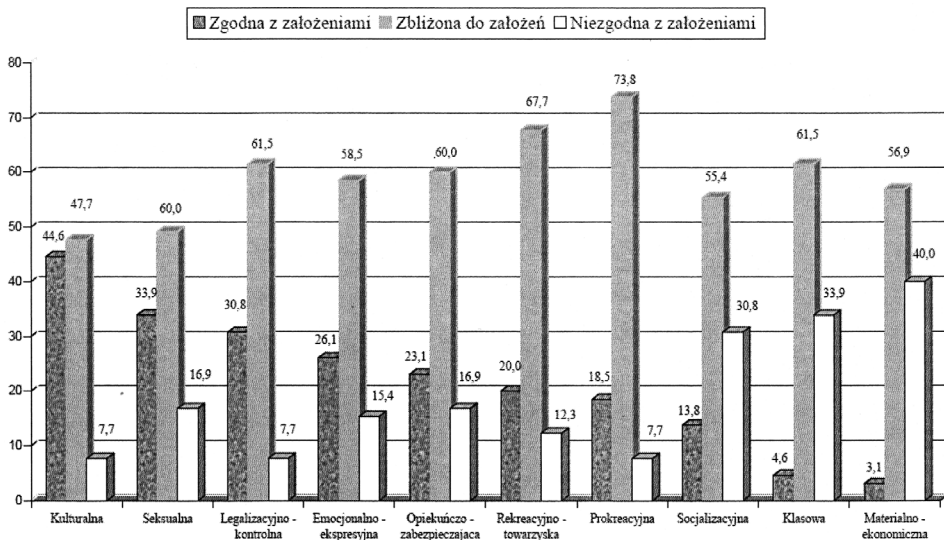
- ❑ rodzina dostrzega i rozumie problemy seniora, zna normy, wzory, wartości postępowania, dzięki którym może spełnić oczekiwania seniora względem danego problemu, ale ich nie akceptuje (np. zna i rozumie normy, wzory, wartości takiego postępowania, by zachować dobre imię seniora, ale nie akceptuje ich, bo nie sprzyja to jego oportunistycznym planom życiowym);
- ❑ rodzina dostrzega i rozumie problemy seniora, zna normy, wzory, wartości postępowania, dzięki którym może spełnić jego oczekiwania względem danego problemu, także je akceptuje i chce postępować zgodnie z nimi, lecz nie potrafi (np. zna, rozumie oraz akceptuje i chce postępować według takich wzorów, by senior miał możliwość i satysfakcję z efektywności swoich decyzji, jednak nie potrafi przekazać mu istotnych informacji z tym związanych);
- ❑ rodzina chce przestrzegać zasad, norm i wartości wyznaczających humanitarne postawy wobec innych, ale nie zna ich, a tym samym nie rozumie (np. czerpiąc wzory ze społecznego funkcjonowania osób starszych generalizuje na wszystkie inne osoby starsze).

Z pewnością możliwości jest więcej. Problem w tym, by zdawać sobie sprawę tego, że w każdej postawie wobec seniora dominować może któryś z jej komponentów lub też któregoś może zabraknąć.

## Zakończenie

W refleksji pragnę jedynie zwrócić uwagę na fakt, że zagadnienia związane ze starzeniem się człowieka, niewydolnością modelu państwa opiekuńczego oraz ewolucją rodziny rozpatrywane w kontekście optymalnego rozwoju, zwracają uwagę na coraz większe znaczenie rozwijania zasobów indywidualnych seniora, takich jak np. „(...) pozytywna samoocena, adaptacja do pełnionych ról społecznych, elastyczność i kontrola nad swoim życiem osobistym” (Zych 2009, s. 37). Z pewnością stymulująca i wspierająca sieć relacji rodzinnych może być w tym względzie nieoceniona. Tymczasem warto zastanowić się czy oczekiwania seniorów względem rodziny ewoluują tak jak jej funkcje?

**Rysunek 1. Procentowe zestawienie opinii seniorów (słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Nakle n/Notecią) na temat zgodności/niezgodności z istniejącymi w literaturze przedmiotu (Tyszka 1976) założeń na temat funkcji współczesnej rodziny**



Źródło: Opracowanie na podstawie Łapczyńska 2009.

## Literatura

- Botkin J. W., Elmandjra M., Malitza M. (1982), *Uczyć się – bez granic. Jak zewrzeć „lukę ludzką”?* Warszawa: PWN.
- Brzezińska A. (2000), *Modele i strategie badania zmiany rozwojowej*. [W:] J. Strelau (red.) *Psychologia. Podstawy psychologii*. T. 1, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

- Brzezińska A., Janiszewska–Rain M., red. (2005), *W poszukiwaniu złotego środka. Rozmowy o rozwoju człowieka*. Kraków: Znak.
- Dyczewski L. (1994), *Ludzie starzy i starość w społeczeństwie i kulturze*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Dziegielewska M. (2006), Fazy starości w cyklu życia człowieka starego – ogólna charakterystyka. [W:] B. Szatur–Jaworska, P. Błędowski, M. Dziegielewska (red.), *Podstawy gerontologii społecznej*. Warszawa: ASPRA-Jr .
- Erikson E. H. (2002), *Dopełniony cykl życia*. Poznań: Rebis.
- Fabiś A., Wąsiński A. (2008), Opiekun osób starszych – więcej frustracji niż satysfakcji. [W:] R. Konieczna–Woźniak (red.), *Dorobłość wobec starości. Oczekiwania – Radości – Dylematy*. Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Gałdowa A. (1992), *Powszechność i wyjątek. Rozwój osobowości człowieka dorosłego*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Harwas – Napierała B. (2007), Profilaktyka zaburzeń komunikacji w rodzinie rozumianej jako system. [W:] B. Kaja, A. Molesztak (red.), *Wspomaganie rozwoju. Psychostymulacja. Psychokorekcja*. Bydgoszcz: Wydawnictwo UKW.
- Jan Paweł II (1999), *List do osób w podeszłym wieku*. „L’ Osservatore Romano” (wydanie polskie), Nr 12.
- Kawczyńska–Butrym Z. (2001), *Problemy opieki i środowisko życia osób niepełnosprawnych*. Olsztyn: Glob.
- Kotarbiński T. (1982), *Traktat o dobrej robocie*. Wrocław – Warszawa – Kraków: Ossolineum.
- Kucyper E., Kucyper K. (2005), *Wybrane zagadnienia polityki społecznej wobec osób starszych*. Sosnowiec: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu.
- Leszczyńska–Rejchert A. (2008), *Wspomaganie osób starszych w domach pomocy społecznej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Litzke S. M., Schuh H. (2007), *Stres, mobbing i wypalenie zawodowe. Syndrom wypalenia zawodowego*. Gdańsk: GWP.
- Łapaczyńska P. (2009), *Obraz funkcji rodziny w percepcji słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Nakle nad Notecią*. Praca magisterska. Bydgoszcz.
- Łukaszewski W. (1984), *Szanse rozwoju osobowości*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Muszyński H. (1974), *Ideał i cele wychowania*. Warszawa: WSiP.
- Niezabitowski M. (2007), *Ludzie starsi w perspektywie socjologicznej. Problemy uczestnictwa społecznego*. Katowice: Śląsk.
- Niżnik J. (1985), *Symbola a adaptacja kulturowa*. Warszawa: Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury.
- Pszczółowski T. (1978), *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk: Ossolineum.



- Sęk H., red. (2000), *Wypalenie zawodowe. Przyczyny, Mechanizmy, Zapobieganie*. Warszawa: PWN.
- Szczepański J. (1970), *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa: PWN.
- Sztompka P. (2005), *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: Znak.
- Szukalski P. (2005), *Rodzina w oczach gerontologów społecznych*. „Gerontologia Polska”, T. 13, Nr 3.
- Tomaszewski T. (1967), *Aktywność człowieka*. [W:] M. Maruszewski, J. Reykowski, T. Tomaszewski (red.), *Psychologia jako nauka o człowieku*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Tomaszewski T. (1982), *Człowiek i otoczenie*. [W:] T. Tomaszewski (red.), *Psychologia*. Warszawa: PWN.
- Tomaszewski T. (1984), *Ślady i wzorce*. Warszawa: WSiP.
- Trempała J. (2000), *Koncepcje rozwoju człowieka*. [W:] J. Strelau (red.) *Psychologia. Podstawy psychologii* T. 1. Gdańsk: GWP.
- Tyszka Z. (1976), *Socjologia rodziny*. Warszawa: PWN.
- Tyszkowa M. (2004), *Jednostka a rodzina: interakcje, stosunki, rozwój*. [W:] M. Przetacznik–Gierowska, M. Tyszkowa (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*. Warszawa: PWN.
- Wódz K. (1985), *Pomoc społeczna w świadomości mieszkańców wsi*. Katowice: Wydawnictwo UŚ.
- Zych A. A. (2009), *Przekraczając smugę cienia. Szkice z gerontologii i tanatologii*. Katowice: Śląsk.

## Family as a context for the senior's development

**Summary:** This article is a reflection on the importance of family for such a senior functioning that by the senior's own involvement he or she would want and could take challenges maintaining their own identity. Family is treated here as a context for the possibility of helping an elderly person in terms of maintaining by those who help such interpersonal relations that would optimally contribute to satisfy socially acceptable needs of seniors.

**Keywords:** senior, development, family, relationships.